

Chodź do nas, a zaznasz miłości...

W ostatnich latach lawinowo rośnie liczba sekt i ich zwolenników. Zastanawiające, dlaczego współczesny człowiek, zamiast szukać prawdy i miłości w Kościele katolickim, szuka jej wśród nieformalnych grup. Na działanie sekt narażona jest głównie młodzież, a wakacje to doskonały okres do werbowania nowych członków.

Słownik języka polskiego identyfikuje sektę jako grupę izolującą się od reszty społeczeństwa, mającą własną hierarchię wartości, zespół norm zachowania, silnie akceptującą dominującą rolę przywódcy. W polskim prawie używa się określenia *związek wyznaniowy*. W kraju jest zarejestrowanych ponad 300 takich związków. Prawdopodobnie drugie tyle różnych ugrupowań religijnych działa bez rejestracji.

Bombardowanie miłością

Grupą najbardziej podatną na oddziaływanie nowych ruchów religijnych są ludzie młodzi, gdyż to oni najczęściej przeżywają rozterki życiowe i szukają sensu życia. *Wielu kumpli uważało, że powinienem być szczęśliwy, pochodzę przecież z pełnej rodziny, mam pieniądze... Jednak nie byłem, do mojego życia wkradła się monotonia, miałem tego dosyć! Wtedy pojawili się barwnie ubrani, rozśpiewani wyznawcy Kryszny* – opowiada dziewiętnastoletni krotoszyński młodzieńca. Nierzadko młodzież nie znajduje miłości i zrozumienia w swoich rodzinach. *Sekty zazwyczaj wykorzystują trudną sytuację rodzinną młodego człowieka, oferując swoją pomoc poprzez tak zwane bombardowanie miłością* – mówi Łukasz Wygralak, psycholog pracujący w krotoszyńskim Ośrodku Interwencji Kryzysowej. Podkreśla, że to wstępne oczarowanie grupą jest równocześnie niebezpieczną pułapką.

Pranie mózgu

Osoba, którą udało się zwerbować do sekty, jest poddawana specyficznej obróbce. Przechodzi kolejne etapy przekształcania osobowości, sposobu myślenia, aż do wykreowania nowego człowieka. Proces ten obejmuje trzy etapy. Pierwszy to całkowite zawładnięcie umysłem i emocjami. Następnie grupa niszczy niepożądane cechy kandydata, celem wyrobienia nowych, niezbędnych do stworzenia tak zwanego *dobrowolnego niewolnika*. Ostatni etap to zaistnienie zupełnie innego człowieka, pozbawionego prywatności, który nie może, a nawet nie chce decydować o własnym losie. Jest całkowicie uzależniony od guru i grupy. Członek ruchu wyznaniowego jest izolowany od ro-

dziny, przyjaciół i znajomych. *Sekty wyrabiają przekonanie, że wszyscy, którzy myślą inaczej, są źli, nawet gdy chodzi o członków rodziny* – tłumaczy Wygralak.

Raz na zawsze

Osoby, które zetknęły się z sektą, zostają *skazane* na całe życie, ponieważ proces, jakiemu zostały poddane, wywołuje trwale zmiany w psychice. Stąd spustoszenie duchowe, a nawet fizyczne. Ci, którym udało się odejść od sekty, cierpią na poważne nerwice, lęki, depresje, prowadzące niejednokrotnie do prób samobójczych. Leczenie jest bardzo trudne i mało skuteczne. *Zdarza się, że duchowni czy też lekarze psychiatrzy niewiele mogą poradzić, wszystko zależy od psychiki danego człowieka, sam musi uporać się ze swoimi problemami* – twierdzi krotoszyński psycholog.

Sekta czy nie sekta

Przy zetknięciu się z jakąkolwiek nieznaną grupą czy organizacją należy zachować ostrożność. Nie należy pochopnie podpisywać żadnych umów ani zobowiązań, nie wolno pozostawiać nikomu swoich dokumentów. *Często spotykam się z pytaniem, po czym można rozpoznać członka sekty? Człowiek taki najczęściej wyróżnia się ubiorem, wyglądem i dziwnym, nietypowym światopoglądem* – wyjaśnia Łukasz Wygralak. Jeżeli zachodzi podejrzenie, że zetknęliśmy się z sektą, przekażmy posiadane informacje do poradni, która zajmuje się tym problemem. Na terenie naszego powiatu najlepiej zgłosić się do Ośrodka Interwencji Kryzysowej (tel. 602 38 43 57), na komendę policji lub do któregośkolwiek z księży.

Jehowa, Kryszna, Lucyfer...

Jestem świadom tego, że w naszym mieście działa kilka ruchów wyznaniowych, również sataniści – mówi ksiądz Dariusz Kowalek z parafii pod wezwaniem św. ap. Piotra i Pawła. *Coraz częściej spotykam się z młodzieżą, którzy bezpośrednio oiarli się o sektę*. Popularne ruchy wyznaniowe działające w Polsce to: Kościół Zjednoczenia, czyli ruch Moona, Kościół Sjentologiczny, Kościół Boskiego Światła, Rodzina Miłości – Dzieci Bo-



ga, Ruch Transdendentnej Medytacji, Niebo, Instytut Wiedzy o Tożsamości – Misja Czaitanii, Antrovis, Centralny Kościół Chrystusowy, Radja Joga, Christiana. Jednak do najbardziej znanych należą Świadkowie Jehowy, Międzynarodowe Towarzystwo Świadomości Kryszny i sataniści.

Strażnica – moje życie

Świadków Jehowy z Krotoszyńska często możemy spotkać pod swoimi drzwiami, gdyż jedną z głównych zasad ruchu jest pozyskiwanie nowych członków. Korzystają z Pisma Świętego, jednak zupełnie inaczej niż katolicy je interpretują. *Kiedyś jeden ze starszych świadków nakazał nam wszystkim spalić swoje instrumenty muzyczne. Powód? Doszedł do wniosku, że Biblia nigdzie o nich nie wspomina, więc w żadnym wypadku nie wolno nam z nich korzystać* – pisze na stronie internetowej www.sekty.net.pl, dwudziestokilkuletni chłopak z Wielkopolski, były świadek Jehowy.

Hare Kryszna, Kryszna, Kryszna...

Zupełnie inaczej działa Międzynarodowe Towarzystwo Świadomości Kryszny, ruch założony przez Bhaktivedante Swamiego Prabhupade. Wierzenia krysznowców zawierają takie koncepcje indyjskie, jak: reinkarnacja, karma (przeznaczenie, które winduje wzwyż lub opuszcza po drabinie kolejnych wcieleń) oraz maya (iluzoryczna natura świata). *Zagrozenia, jakie cziphają na entuzjastów ru-*

chu, to całkowite wycofanie z życia codziennego i odsunięcie od rodziny – mówi Łukasz Wygralak. Świętą księgą dla wielbicieli Kryszna jest *Bhagavad-Gita* (starożytna księga indyjska). Krysznowców obowiązuje zakaz spożywania mięsa, ryb i jajek, zakaz pozamałżeńskiego współżycia seksualnego, zakaz uprawiania hazardu i korzystania z używek (również kawy i herbaty). Nowi członkowie dostają sanskryckie imiona oraz strój w indyjskim stylu. Mężczyźni gołą głowę, zostawiając jedynie mały warkoczek. Wszyscy noszą korale, zawierające 108 paciorków, z których każdy oznacza mantrę (*Hare Kryszna, Hare Kryszna, Kryszna, Kryszna, Hare, Hare, Hare Rama, Hare Rama, Rama, Rama, Hare, Hare*).

Własną krwią

Satanizm to chyba najbardziej drastyczna w działaniu sekta. *Byłem zmuszany do jedzenia surowego kocięgo mięsa, pochodzącego ze zwierząt ofiarowanych szatanowi podczas obrzędów ma-*

gicznych i „czarnych mszy”. Same obrzędy przebiegały w zaciemnionym pokoju, gdzie na stole przykrytym czarnym aksamitem z wyrysowanym pentagramem profanowano hostie, czasami na ciele dziewczyny, mordowano zwierzęta i dawano uczestnikom do picia krew zwierząt zmieszaną z moczem. To miało być źródłem energii dla uczestników seansu – wyznaje 24-letni Adam w swoim liście umieszczonym na jednej z dominikańskich stron internetowych, poświęconej nowym ruchom. Zasady satanistów zawarte są w *Biblii szatana*, zwanej też *Czarną biblią*. Nowym członkom nakazuje się napisanie na pergaminie własną krwią oświadczenia o posłuszeństwie Lucyferowi, równoznacznego z obietnicą niszczenia wszystkiego, co chrześcijańskie. Tutaj nie ma mowy o tytułowym bombardowaniu miłością, przewodnikiem jest nienawiść. Trudno uwierzyć, że ktokolwiek z młodych chciałby podążać za takim drogowskazem...

Dagmara Zmyślona

Czytelniku!

Trzymasz właśnie w rękach ostatni numer *Rzeczy Młodych*... przed wakacjami. Przez najbliższe dwa miesiące nie znajdziesz jej w sklepach, ale otrzyj łzy – wrócimy

we wrześniu. Życzymy Wam dwóch wspaniałych miesięcy wolności, zabawy, słońca, czyli po prostu: ODJECHANYCH WAKACJI!!!

(red.)

Do trzech razy sztuka



Rozmowa z Pauliną Wawrzyniak z Biadek, tegoroczną zwyciężczynią konkursu Powiatowy Król Ortografii w kategorii szkół gimnazjalnych.

Jak oceniasz stopień trudności dyktanda?

Moim zdaniem tegoroczne dyktando było trudniejsze od dwóch poprzednich, w jakich

dużo książek. Obecnie *Starego człowieka i morze*.

Czy startujesz również w innych konkursach?

Tak, bardzo chętnie. W tym roku brałam udział w konkursie historycznym i geograficznym na szczeblu rejonu, czyli dawnego województwa kaliskiego. W ogóle bardzo interesuję się przedmiotami przyrodniczymi – biologią, chemią, geografią. W dyktandzie *Rzeczy Krotoszyńskiej* o tytuł Powiatowego Króla Ortografii startuję już trzeci raz. Dwukrotnie zajmowałam trzecie miejsce.

Z jakim zawodem wiążesz swoją przyszłość?

Jeszcze tak na sto procent nie wiem, ale może chciałabym zostać chemikiem i pracować w laboratorium albo studiować farmakologię. Zainteresowania mam dość szerokie. Lubię malować i rysować, a poza tym uwielbiam... rajdy samochodowe. Dziś na przykład spędziłam w internecie dwie godziny, poszukując informacji na ich temat.

Rozmawiał

Sebastian Pośpiech

brałam udział. W tekście było wiele wyrazów, przy których trzeba było się zastanowić, czy napisać je dużą, czy małą literą, z myślnikiem czy bez. Na szczęście udało mi się napisać w miarę poprawnie... Po wiem szczerze, że spodziewałam się dobrego wyniku, ale wiadomość o wygranej zaskoczyła mnie i szczerze ucieszyła.

Jak przygotowywałaś się do konkursu *Rzecz*?

Nie powtarzałam reguł ortograficznych, nie przeglądałam słownika poprawnej polszczyzny ani żadnego innego. Czytam dość

Czekamy na wiersze!

W poprzednim, majowym wydaniu *Rzeczy Młodych* rozpoczęliśmy prezentowanie na jej łamach młodych talentów poetyckich. To propozycja dla tych, którzy lubią poezję, czują się wolni niczym ptaki na niebie i z natury są niepoprawnymi romantykami.

Dziś strofy autorstwa Jagody Beck z Berdychowa (gmina Kobylin).

Moje okno na świat

Kiedy budzę się rano, patrzę w okno, które jest moim oknem na świat. Zawsze rano zagląda do mnie słonko które rozjaśnia mą zasnęłą twarz. Otwórz okno i wyjrzyj przez nie, bo za oknem rozpościerają się widoki.

Otwórz okno! No, rusz się wreszcie!

Chociaż czasem są za nim tylko same bloki Ale wiedz, że kiedyś będziesz to wspominać: bloki, budynki, ulice, pola lub las.

Będziesz sobie te miejsca przypominać, kiedy tu Cię nie będzie, gdy pójdziesz w świat.

Kiedy kładę się spać, w okno spoglądam.

Wszystko jest szare, ponury wicher wieje.

Z zaciekawieniem Księżyc oglądam

I wyobrażam sobie, że jakieś stworzenie

Powoli gwiazdki na niebie sieje.

REKLAMA

Pierwszy był samolocik...

W ostatnim numerze przedstawiliśmy pozytywnego świra – Marcina Bzdęę, którego hobby to udział w konkursach. Znaleźliśmy kolejnego kandydata do tego miana – Huberta Knychalę, trzynastolatek, który od sześciu lat skleja modele samolotów, kolekcjonuje karty telefoniczne, monety, znaczki samochodowe i kapsle.



W swojej kolekcji ma 50 modeli

– Sześć lat temu tata kupił mi model do sklepania. Takie zwykły, prosty samolocik, ale od niego wszystko się zaczęło – wspomina trzynastolatek. Hubert od zawsze interesował się lotnictwem, już jako małe dziecko robił samoloty z papieru. Dziś w swojej kolekcji ma 50 modeli, w tym jeden składający się z dwustu elementów. – Nie byłam w stanie posklejać go sam, pomógł mi tata. Praca trwała ponad pół roku – zdradza. Modelarstwo – jak twierdzi chłopak – uczy dokładności, staranności, ale przede wszystkim cierpliwości.

Droga przyjemność

Aby samolot czy czołg – bo te również znajdują się w kolekcji Huberta – nabrał odpowiednich kształtów, musi przejść kilka etapów: klejenie, schnięcie i malowanie. –

Wszystko, włącznie z malowaniem, staram się robić sam. Czasem jest problem, bo po potrzebne do tego akcesoria muszę jechać aż do Ostrowa Wlkp. lub Odolanowa – żali się chłopak. Innym problemem jest cena modeli – najtańszy kosztuje 11 złotych, ale takie nie dają satysfakcji komuś, kto zna się na rzeczy. Huberta interesują te bardziej skomplikowane, których cena waha się od 70 do 200 złotych. Doliczając do tego cenę kleju i farby, można śmiało powiedzieć, że nie jest to tanie hobby.

Hubert (prawie) najlepszy

Hubert ma na swoim koncie osiągnięcia

na szczeblu międzynarodowym. Niedawno zajął II miejsce w konkursie modelarskim w kategorii młodzików w Ostrowie Wlkp. Przystąpili do niego modelarze z kilku państw Europy, jurorzy wybierali spośród ponad 700 modeli. Kilka miesięcy później młody krotoszyńszczyzna przystąpił do kolejnego konkursu, który odbył się we Wrocławiu, w związku z XXIV Międzynarodowym Spotkaniem Modelarskim. Tam również Hubertowi udało się zająć II miejsce

Tropimy pozytywnych świrów

Jeśli Ty również masz bzika na jakichś punkcie, robisz coś, co innym może wydawać się dziwne – napisz do nas, chętnie Cię poznamy!!! A może obok Ciebie w domu lub w szkole są ludzie pozytywnie zakreśleni? Powiedz nam o nich. Szukamy człowieka, który zadziwi nas swoimi nietypowymi zainteresowaniami. Listy można wysyłać na adres redakcji lub na adres poczty elektronicznej rzeczmlodych@op.pl, możesz również skontaktować się z nami telefonicznie (725-33-54).

To nie śmieci!

Ale modelarstwo to tylko jedno z wielu hobby Huberta Knychalę –

kolekcjonuje również kapsle (jego kolekcja liczy 330 sztuk) po napojach polskich i zagranicznych, karty telefoniczne (ponad 100 egzemplarzy), znaczki samochodowe (50 rodzajów) oraz monety. Rodzice początkowo byli bardzo sceptycznie nastawieni do zainteresowań syna. – Szczególnie mojej mamie nie podobał się pomysł kolekcjonowania kapsli, twierdziła, że to niepotrzebne śmieci – mówi mój rozmówca. Jednak z czasem zaakceptowali dziwne hobby Huberta, wspierają go, a nawet pomagają powiększać kolekcje. **Dagmara Zmysłona**

Młodzież wybrała Kinovą!

Plebiscyt *Rzeczy Młodych* na najpopularniejszy pub w Krotoszynie wygrała Kinova. Bywalcy lokalu zwracali uwagę na miłą atmosferę, dobrą muzykę i ciekawy wystrój.



Paweł Płócienniczak i jego syn Mateusz nie kryli zadowolenia

Spośród osób, które głosowały na Kinovę, wylosowaliśmy trzy. Są to: Mikołaj Czajka (I nagroda), Agnieszka Grzaka (II) i Bogusław Woźniak (III). Wszystkich prosimy o kontakt z redakcją do piątku 25

czerwca. Nagrody ufundowali: właściciel lokalu Paweł Płócienniczak, Grupa Żywiec, Coca Cola oraz krotoszyńska Hurtownia Napojów Adama Nowaka.

Zdaniem właściciela, charakter lokalu

stworzyli jego bywalcy. – A my tylko reagovaliśmy na to, na co było zapotrzebowanie – uważa. Bez wątplenia mocnym punktem klubu jest muzyka. Od lutego 2002 r. odbyło się tutaj około 60 koncertów, a prezentowały się zarówno kapele rockowe, jak i klubowe oraz grające muzykę eksperymentalną. Organizowano tu także dancingi, ale w ostatnim roku postawiono na dyskoteki. Piątkowe imprezy ściągają do Kinovej po kilkaset osób. To swoisty ewenement – tańczą na parkiecie o wymiarach 5 x 5 m. Duża w tym zasługa didżeja, który gra muzykę jazzową, rockową, taneczną. – DJ Roger może grać wszystko oprócz disco polo. Każdy inny gatunek jest do dyskusji, choć trzeba wyczuć potrzeby sali – mówi Paweł Płócienniczak.

Wiele osób przychodzi tutaj, aby razem z przyjaciółmi posłuchać muzyki, siedząc przy kufle piwa. – Codzienną muzykę kształtują klienci rękoma mojego syna Mateusza i córki Asi – wyjaśnia właściciel.

W najbliższym czasie Płócienniczak wraz z Robertem Sokołowskim, kierownikiem kina *Przedwiośnie*, planują rozpocząć cykl spotkań, zatytułowany *Muzyka niemieckiego ekranu*. **(popl)**

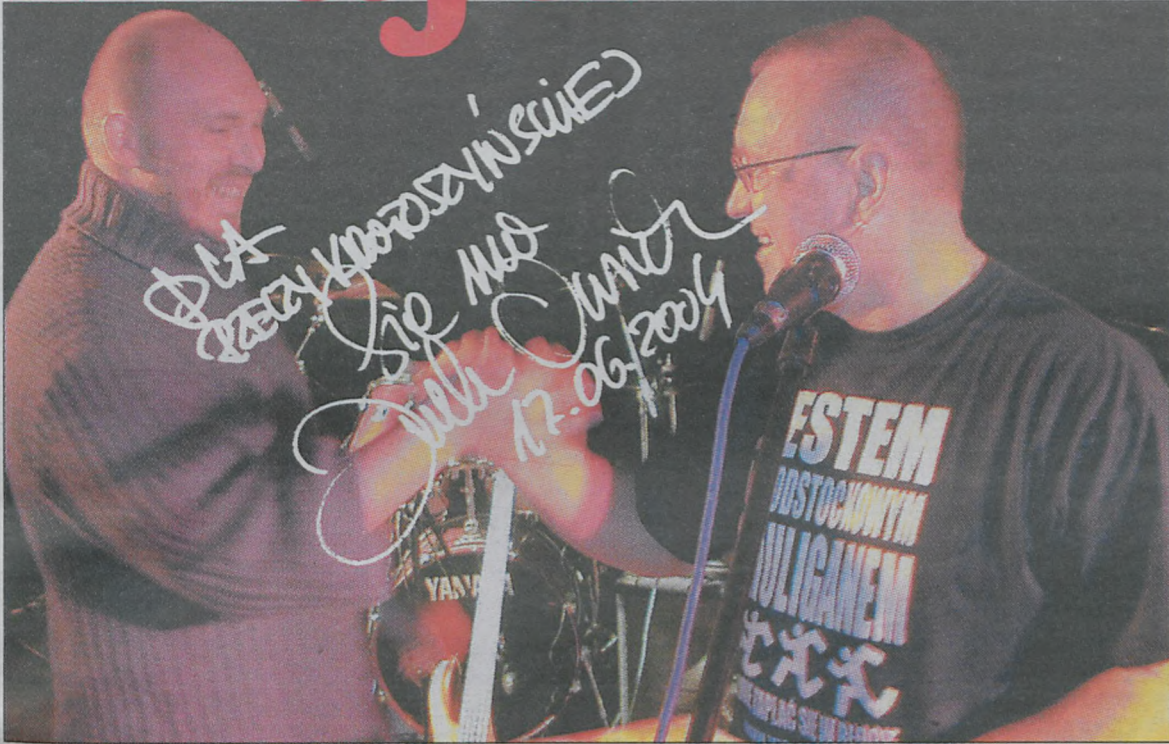
IMPET OKNA

Nowy profil PCV

...w starej cenie!

63-700 Krotoszyn, ul. Kobylńska 9
tel./fax 062 725 34 48, kom. 0602 557 034
e-mail: impet7@wp.pl, www.impet-okna.com

Dobra robota w pokręconym kraju



Szef sztabu krotoszyńskiego i szef sztabu głównego

Z wielkim aplauzem publiczności zgromadzonej w kinie Przedwiośnie spotkała się krotoszyńska premiera Przystanku Woodstock z udziałem Jurka Owsiaaka.

Spotkanie rozpoczęło się z ponadpółtoragodzinnym opóźnieniem, ponieważ ekipa Owsiaaka miała trudności z dotarciem do Krotoszyzna. W tym czasie widzowie obejrzeli film o powstawaniu w krotoszyńskiej firmie Lumen 1852 rekordowej wielkości świecy, której zapalenie uświetnił ubiegłoroczny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Goście z Warszawy i kinowa publiczność wysłuchali koncertu miejscowej grupy Good God. W części oficjalnej starosta Leszek Kulka wręczył Jurkowi Owsiaakowi obraz przedstawiający krotoszyński Ratusz, a wiceburmistrz Ryszard Czuszek – replikę



Poproszę o autograf

świecy z Lumen, która znalazła się w Księdze Rekordów Guinnessa. Podziękowaniami odwdzięczył się Jurek Owsiaak. – *Chcemy podziękować za to, że w ogóle wam się chce coś robić, bo żyjemy w naprawdę pokręco-*

nym kraju – stwierdził. Głos zabrał też Krzysztof Manista, od lat kierujący naszym sztabem Wielkiej Orkiestry. – *Najważniejszymi osobami jesteście wy* – zwrócił się do obecnych w kinie współpracowników – *i dzięki wam udaje się co roku poprowadzić ten finał.*

Specjalne podziękowania za sprzęt zakupiony przez Fundację WOŚP złożył Paweł Jakubek – dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej. W ciągu dziewięciu lat współpracy z Fundacją do szpitali w Krotoszynie trafił sprzęt medyczny wart 78 tys. zł. – *Zapewniamy, że urządzenia już od pierwszej chwili są należycie wykorzystywane* – stwierdził Jakubek, wręczając Owsiaakowi złotą plakietkę i dziękując w imieniu małych pacjentów i personelu szpitala.

Po tych serdecznościach publiczność mogła wreszcie obejrzeć Przystanek Woodstock. Najgłośniejszy film w Polsce, obraz muzyczny, który zachwycił widzów. (popl)



Podziękowania od dyrektora Jakubka



Spółdzielcza Grupa Bankowa
Bank Spółdzielczy w Krotoszynie

Oprocentowanie wkładów oszczędnościowych i lokat terminowych

(osoby fizyczne, rolnicy, podmioty gospodarcze i organizacje społeczne)
Obowiązuje od dnia 15 września 2003 r.

Wkłady i lokaty terminowe	
1 miesięczne	2,90%
3 miesięczne	2,95%
6 miesięczne	3,00%
9 miesięczne	3,05%
12 miesięczne	3,80%
24 miesięczne	4,00%
36 miesięczne	4,10%
48 miesięczne	4,20%
60 miesięczne	4,50%

Minimalna kwota lokaty 100,00 zł, oprocentowanie zmienne, odsetki dostępne po upływie zadeklarowanego okresu.

Lokata terminowa rentierska RENTIER PLUS <small>nowosc</small>	
24 miesięczna	4,00%
36 miesięczna	4,25%
48 miesięczna	4,50%
60 miesięczna	4,75%

Minimalna kwota lokaty 1.000,00 zł, oprocentowanie zmienne, kapitalizacja odsetek kwartalna, odsetki dostępne po upływie kwartału.

Lokata terminowa dynamiczna PLEJADA <small>nowosc</small>	
w 1 m-cu	3,90%
w 2 m-cu	3,95%
w 3 m-cu	4,00%
w 4 m-cu	4,05%
w 5 m-cu	4,10%
w 6 m-cu	4,15%
w 7 m-cu	4,20%
w 8 m-cu	4,25%
w 9 m-cu	4,30%
w 10 m-cu	4,35%
w 11 m-cu	4,40%
w 12 m-cu	4,50%

Minimalna kwota lokaty 500,00 zł, oprocentowanie zmienne, progresywne, tzn. wzrasta z każdym miesiącem przechowywania wkładu, odsetki dostępne po upływie zadeklarowanego okresu.

Lokata terminowa 3 miesięczna SGB oprocentowanie stałe – 3,50% (tylko do 15.06.2004r.)	
---	--

**Spróbuj szczęścia z lokatą SGB i wygraj
Jeden z dwóch samochodów – Toyota Yaris • Sprzęt AGD**

Zapraszamy do placówek naszego banku



Bank Spółdzielczy w Krotoszynie
ul. Piastowska 14, tel. 725 32 78



Oddziały:

Kobylin	tel. 065 548 21 58
Zduny	tel. 721 51 16
Sulmierzyce	tel. 722 32 14






ROWERY od 285,-

OBUWIE od 149,-
sandaly od 99,-

TURYSTYKA
spiwory, od 69,-
plecaki od 39,-

ODŻYWKI

KUPON 3% RABATU
na cały asortyment

KROTOSZYN
FLORIAŃSKA 7
tel. 725 23 14